

# Świat Jeżycjady

**Drugi tom** uzupełnień do Jeżycjady okazuje się równie interesujący jak pierwszy.

Powstał na życzenie czytelników, którzy z takim entuzjazmem przyjęli jedynekę, że zobligowali Małgorzatę Musierowicz i Emilię Kiereś do stworzenia kolejnego woluminu. To właśnie oni zdecydowali o „radości pisania”, uświadamiając autorce „Feblika”, że fanklub jeżycki jest całkiem spory i wciąż oczekuje na kolejne książki. Potwierdzili też wiarę pana Ignacego we wspólnotę czytelniczego porozumienia. Dwójka prowadzi w jeszcze głębsze przestrzenie poznańskiego cyklu, tłumaczy szczegóły, dopowiada postaci drugiego planu, pokazuje, jak okruciny prawdziwego życia wrastają w tkanę fabularną sagi i biografię zbiorową Borej-



▲ Małgorzata Musierowicz, pisarka, ilustratorka. Twórczyni cyklu powieściowego dla młodzieży Jeżycjada.

ków, rozwijając się w nowe wątki. Utrzymana jest w tej samej konwencji co „Jowisz” pierwszy, znakomicie łącząc słowo i obraz. Słowo jest oczywiście Małgorzaty Musierowicz, ona też maluje portrety kolejnych bohaterów, a Emilia Kiereś wpisuje to wszystko w realne krajobrazy, dokumenty, fotografie, tworząc fascynujący ciąg narracyjny, urzekający nastrojem i przydający powieści barw.

Uświadamia nam ten także upływ czasu, pokoleniowość widoczną przede wszystkim w kreacjach protagonistów. Czytamy, że akcja obejmuje już 42 lata, „Gabrysia Borejko jest już babcią, podobnie zwariowana Idusia, a już niebawem będzie grozić to Natalii i Patrycji”. Więc w opowieści rośnie już nie tylko rodzina, lecz cała dynastia. Bo de facto Jeżycjada jest sagą rodzinną i kolejny tom przewodnika jeszcze raz nam to uświadamia. Budowana na wartościach pozytywnych, trwająca mimo nieuchronnych przemian czasu, wprowadzie

## Zwierzzenia pana M.

Opowiadania Bogdana Widery zaskakują zarówno skalą tematów, jak i różnorodnością stylistyczną.

Zbiór opowiadań Bogdana Widery „Prawdziwa dwunastka” dla osób znających publicystyczną działalność naszego, zmarłego przed rokiem, redakcyjnego kolegi może być niemałym zaskoczeniem, choć twórca ten już wcześniej dawał próbki swego literackiego talentu – czy to na antenie katowickiego radia, czy na łamach czasopism. Dzięki wydanej właśnie książce mamy okazję lepiej prześledzić owe prozatorskie dokonania. Zaskakuje tu zarówno skala te-

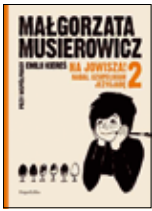
matów, jak i ich różnorodność stylistyczna. Przeważają wątki autobiograficzne, często obiektywizowane przez alter ego autora, którym bywa pan Macura, bystry obserwator rzeczywistości. Jego zwierzenia, ujęte w cykl „Opowieści z Małej Kotłowni”, stanowią druzgocący, a zarazem przepojony humorem obraz PRL-u, ze stanem wojennym włącznie. „Na przekór ponurej rzeczywistości stanu wojennego – czytamy w opowiadaniu »Bajka hrabiego Tołstoja« – stosun-

ki międzyludzkie w kotłowni, mimo panujących w niej »socjalistycznych« absurdów, są całkiem znośne. Przełożony jednego z palaczy nie tylko nie zwalnia swego podwładnego za wytwarzanie »na boku« papuci, ale jeszcze sam je u niego zamawia”. Przykładem znakomitego wykorzystania wątków autobiograficznych są „Puzzle”, opowieść o podróży do Anglii, w której zderzają się ze sobą dwa cywilizacyjnie i mentalnie odmienne światy.

Widera równie sprawnie jak prozą realistyczną posługuje się groteską czy parabolą. „Opowieść rajcy miejskiego” to przewrotna bajka o smoku



Bogdan Widery  
**PRAWDZIWA DWUNASTKA**  
Ursines/ Miasto Katowice  
Czeladź 2021  
ss. 248

**KSIĄŻKI**

**Małgorzata Musierowicz, Emilia Kiereś**  
**NA JOWISZA!**  
**NADAL**  
**UZUPEŁNIAM**  
**JĘZYCJADĘ**  
HarperCollins  
Warszawa 2021  
ss. 280

prowadzi pewną grę z tradycją – i obyczajową, i literacką – ale wygrywają w niej zawsze piękno i dobro. Toczy się ta gra też między odchodzącą generacją a wstępującym pokoleniem. Wspomnienie Stanisława Barańczaka, który już jako dziecko „był wielki”, przełamuje się z odrestaurowanymi, lśniącymi teraz starymi ulicami Poznania, piękne zmarszczki Melanii Borejkowej – z delikatną różowością buzi prawnuczki Mili. Nie ma w tym smutku przemijania – to po prostu życie i to, co z nim wyczynia wyobraźnia pisarki. Taka lektura jest dobra na jesienną melancholię.

**Krystyna HESKA-KWAŚNIEWICZ**

i artystach, o służalczości i roli urzędników w kupczeniu sztuką. W „Automatycznym szachiście” samobójstwo robota, sfrustrowanego ciągłymi porażkami, to pomysł naprawdę przedni. Rozczarowuje natomiast tytułowe opowiadanie zbioru „Prawdziwa dwunastka”, nagrodzone w Ogólnopolskim i Polonijnym Konkursie Literackim. Postać narratora, prymitywnego Czecha, posługującego się knajackim językiem, być może zaczerpnięta została „z prawdziwego życia”, ale akurat ten utwór utrwala jedynie istniejący w tym względzie stereotyp.

**Andrzej BABUCHOWSKI**



**Geoffrey Parker**  
**FILIP II**  
PIW  
Warszawa 2021  
ss. 568

**Król pracoholik**

Niewiele było w historii postaci, które doczekały się tak zróżnicowanych ocen. Był uwielbiany przez Hiszpanów, którzy nazwali go „królem przeczornym”, i jednocześnie znienawidzony przez przeciwników. Panując nad ogromnym imperium, w którym nie zachodziło słońce, miał wielu wrogów. Niewiele wspólnego z prawdą ma przypisywany mu przez nich wizerunek władcy jako okrutnego tyra. Jego działania były wynikiem poczucia odpowiedzialności za losy wiary katolickiej i imperium, którym władał od 1556 do 1598 r. Żył w czasie toczącej się w Europie wojny ideologicznej między protestancką Północą a katolickim Południem. Skutecznie zwalczał herezje, w czym decydującą rolę odegrała demonizowana przez protestantów i angielskich publicystów hiszpańska inkwizycja, dzięki czemu kraj uniknął wojen religijnych, które rujnowały Europę.

Książka Parkera nosi podtytuł „Król nieprzezorny. Nowa biografia”, jak gdyby w kontrze do tego, co myśleli o monarsze poddani. Parker dowodzi, że był chyba najpracowitszym królem świata i praktycznie, jak sam się skarżył, tonął w papierach. Przypisuje mu się odpowiedzialność za wszelkie niepowodzenia, jakie spotkały Hiszpanię w tym czasie, kiedy była największą europejską potęgą. Król oczywiście popełniał błędy, jak każdy człowiek, ale przecież nie wszystko od niego zależało, poza tym uchybienia należy rozpatrywać w kontekście epoki, w jakiej działał. Solidnie udokumentowaną książkę warto przeczytać, zawiera mnóstwo szczegółów i informacji, w tym dotyczących również osobistego życia monarchy.

**Edward KABIESZ**

**PŁYTY**

**Bibobit/Osiecka**  
**CO TO ZA CZAS**  
Mystic Production  
2021

**Rap, jazz i Osiecka**

Do piosenek Agnieszki Osieckiej wracała grupa Raz, Dwa, Trzy, wracały wokalistki Katarzyna Nosowska i Maja Kleszcz, a także jeszcze paru innych artystów. Zespół Bibobit nie kopiuje ich „sposobów na Osiecką”, ale podąża własnymi ścieżkami. Autorka „Zielono mi”, „Niech żyje bal”, „Małgoški” i setek innych nieśmiertelnych tekstów piosenek spotyka się z muzycznym kolażem funku, acid jazzu, soulu, elektroniki i hip-hopu. Dzięki nowoczesnemu, energetycznemu brzmieniu krążka „Co to za czas” młodsza publiczność, również ta urodzona już po śmierci poetki, odnajdzie w piosenkach rodziców własną historię.

**Piotr SACHA**



**The Beatles**  
**LET IT BE (DELUXE EDITION)**  
Universal Music  
2021

**Jak to się kończyło**

Jest rok 1970. Ukazuje się ostatni krążek Beatlesów. Tytułowa piosenka „Let It Be” czerpie inspirację z powiedzonka, jakim angielska matka uspokajała niesforne dziecko. „Zostaw to w spokoju” – w kontekście nadchodzącego rozpadu grupy te słowa brzmią tak, jakby John, Paul, George i Ringo mieli właśnie zacząć na nowo. Tegoroczna edycja płyty zawiera wiele niepublikowanych dotąd perełek z sesji nagraniowej – w tym dema, wersje alternatywne utworów, głosy z offu – dokumentując ostatni odcinek wspólnej drogi czwórki z Liverpoolu. Wydanie deluxe dostępne jest w wersji dwu- oraz sześciopłytywowej.

**Piotr SACHA**